

Sygn. akt I ACa 420/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko "(...)" spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt VIII GC 73/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 420/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o ustalenie istnienia stosunku prawnego, to jest umowy o świadczenie usług na odbiór i oczyszczanie ścieków, zawartej pomiędzy nią a pozwaną w dniu 3 marca 2008 roku, ewentualnie o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli, mocą którego pozwana zobowiązuje się przyjmować od powódki ścieki gospodarcze z istniejącego obiektu handlowego powódki usytuowanego przy ulicy (...) w S. w celu ich utylizacji przez okres do dnia wykonania przepompowni ścieków, która będzie zlokalizowana na terenie S., z której ścieki przetłaczane będą rurociągiem tłoczni do przepompowni (...) i dalej do oczyszczalni ścieków "(...)".

Uzasadniając pozew powódka wskazała, że łączy ją z pozwaną umowa o odprowadzanie ścieków. Powołała umowę z poprzednikiem prawnym pozwanej z dnia 19 listopada 1996 roku, a następnie umowę z pozwaną z dnia 3 marca 2008 roku. Przyznała, że pismem z 25 września 2012 roku pozwana wypowiedziała powódce umowę o odbiór i oczyszczanie ścieków. Powódka podniosła, że pozwana zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków jest przedsiębiorstwem wodno-kanalizacyjnym wykonującym zadania Gminy za pomocą świadczenia usług odprowadzania ścieków. Powódka zakwestionowała wypowiedzenie umowy o odprowadzenie ścieków uznając, że jest ono możliwe tylko w wypadkach wskazanych w art. 8 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, a nie zaszła żadna okoliczność przewidziana w tym przepisie. Uzasadniając żądanie ewentualne powódka wskazała, że zgodnie z art. 6 ust. 2 powołanej ustawy, jest zobowiązana do zawarcia umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków z osobą, której nieruchomości została przyłączona do sieci. Powódka podniosła, że złożyła odpowiedni wniosek. Nawet jeśli nie został złożony na piśmie, to należy uznać, że nastąpiło to poprzez określone zachowanie. Powódka wskazała też, że ewentualnym skutkiem zaprzestania odprowadzania ścieków i przyjmowania tych ścieków przez pozwaną, byłoby zaprzestanie działalności na terenie S..

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Powódce zarzuciła nieprzedstawienie rzetelnie stanu faktycznego, pominięcie istotnych elementów faktycznych sprawy. Podkreśliła, że na zakupionej przez nią nieruchomości były już podłączone inne urządzenia, z których korzystały inne podmioty, w szczególności urządzenie w postaci oczyszczalni ścieków. Pozwana podniosła również, że już w dniu 20 lipca 2010 roku wypowiedziała powódce umowę o odbiór nieczystości za wypowiedzeniem i okresem czasu na zapewnienie sobie nowego odbiorcy ścieków. Nadto powódka nie podpisała z pozwaną projektu umowy na okres po upływie tego czasu wskazanego na dzień 31 grudnia 2010 roku. Pozwana podniosła także pismem z dnia 12 września 2012 roku, że wypowiedziała każdy stosunek prawny dotyczący odbioru ścieków, także bezumowny. Z kolei pismem z dnia 22 listopada 2012 roku Gmina poinformowała powódkę, że nie ma zawartej umowy o realizację jej zadania własnego - odprowadzania i oczyszczania ścieków z pozwaną, ani nie miała jej wcześniej z (...) Zakładami (...), czy też jeszcze wcześniej ze (...) Spółdzielnią (...). Zatem pozwana nie jest przedsiębiorstwem wodno - kanalizacyjnym. Pozwana zakwestionowała także uzasadnienie roszczenia wywodzonego przez powódkę na podstawie art. 189 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 listopada 1996 r. doszło do zawarcia umowy stwierdzającej, że (...) Spółdzielnia (...) jest właścicielem biologicznej oczyszczalni ścieków, a powódka zleca tej Spółdzielni przyjmowanie ścieków bytowo-gospodarczych pochodzących z Centrum Handlowego (...) przy ulicy (...) w S. celem ich utylizacji. Zgodnie z punktem 9 umowa została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością wypowiedzenia jej przez każdą ze stron za uprzednim 1-miesięcznym terminem dokonany na koniec miesiąca. W dniu 3 marca 2008 roku, już po nabyciu przez pozwaną przedsiębiorstwa należącego do (...) Spółdzielni (...), a następnie następcy prawnego tejże Spółdzielni, została zawarta pomiędzy powódką, a pozwaną umowa na odbiór i oczyszczanie ścieków. Zgodnie z postanowieniami tej umowy (par. 1, 2 i 5) pozwana jest właścicielem biologicznej oczyszczalni ścieków przy ulicy (...) w S.. Zobowiązała się przyjąć od dostawcy, a więc od powódki ścieki bytowo-gospodarcze pochodzące z hali numer 10 przy ulicy (...) w S. w celu ich utylizacji. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, natomiast każda ze stron ma prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Pismem z dnia 20 lipca 2010 roku pozwana złożyła wypowiedzenie powódce wskazując, że ze względu na konieczność pozyskania przez powódkę, jako odprowadzającego ścieki, nowego odbiorcy, wyznacza okres wypowiedzenia na pełnych 5 miesięcy kalendarzowych i wskazała, że okres ten upłynie w dniu 31 grudnia 2010 roku. Z uwagi na to, że po złożeniu tego oświadczenia odbyły się spotkania w celu rozwiązania sytuacji w jakiej znalazła się powódka, pismem z dnia 28 stycznia 2011 roku pozwana wystąpiła do powódki z propozycją spisania umowy o odbiór ścieków od 1 stycznia 2011 na czas nieokreślony stwierdzając, że propozycja ta następuje w związku z mającą nastąpić realizacją wspólnej inwestycji podłączenia podmiotów odprowadzających ścieki z ulicy (...) w S. do oczyszczalni miejskiej (...).

Pozwana dołączyła egzemplarz projektu umowy i zwróciła się o podpisanie i zwrot jednego egzemplarza tej umowy do dnia 28 lutego 2000 roku. Pismem z dnia 15 marca 2012 roku pozwana zawiadomiła powódkę, że nie otrzymała podpisanego egzemplarza projektu. W związku z powyższym stwierdziła, że usługa świadczona jest na rzecz powódki bezumownie. W dniu 12 września 2012 roku pozwana ponownie wypowiedziała umowę, tym razem wskazując, że wypowiada umowę z dnia 3 marca 2008 roku. Stwierdziła również z ostrożności, że wypowiada każdy stosunek prawny bezumowny o odbiór i oczyszczanie ścieków z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Wskazała, że okresy wypowiedzenia upłyną w dniu 31 grudnia 2012 roku. Zaznaczyła, że następuje to w związku z podjętą decyzją o zlikwidowaniu oczyszczalni ścieków położonej przy ulicy (...) i ewentualnie mającą nastąpić inwestycją budowlaną. Nadto, w przypadku zmiany bądź wystąpienia nowych okoliczności co do faktu tej inwestycji, powódka zostanie o nich powiadomiona przez pozwaną. W dniu 28 sierpnia 2012 roku w Urzędzie Miejskim w S., z inicjatywy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w S., odbyło się spotkanie w sprawie, między innymi, rozwiązania problemu odprowadzania ścieków, następującego po zgłoszeniu przez pozwaną zamiaru likwidacji oczyszczalni znajdującej się na jej terenie. Na tym spotkaniu przedstawiciele pozwanej stwierdzili, że posiadana przez nią oczyszczalnia ścieków ma stary i mało efektywny system, który wymaga ponoszenia kosztów przekraczających możliwości pozwanej. W związku z tym pozwana dąży do zaprzestania działalności w tym zakresie i wnosi propozycję zawiązania wspólnej inwestycji w celu wybudowania odcinka kanalizacji do odprowadzenia ścieków pochodzących od dotychczasowych kontrahentów powódki. W podsumowaniu tego spotkania przedstawiciel Gminy Miasta S. oświadczył, że w Urzędzie Miejskim przygotowana zostanie koncepcja od wykonania odcinka kanalizacji w terminie 2 miesięcy. Przeprowadzone zostaną też negocjacje w sprawie przejścia kanalizacji przez grunty osób trzecich.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że po otrzymaniu wypowiedzenia z dnia 12 września 2012 roku powódka korespondowała zarówno z pozwaną, jak i do Gminą Miasta S.. Powódka twierdziła, że wypowiedzenie, które zostało jej zgłoszone jest bezskuteczne i niezasadne. Podniosła również, że to na Gminie ciąży obowiązek zapewnienia odprowadzenia ścieków i Gmina z tego obowiązku się nie wywiązała, a więc powinna doprowadzić do rozwiązania problemu odprowadzania ścieków. Pozwana poinformowała powódkę o tym, że nie jest związana żadną umową z Gminą Miastem S. na wykonanie zadań Gminy w zakresie gospodarczym, czy komunalnym. Natomiast w pismach Urzędu Miejskiego w S. wskazano, że pozwana nie jest przedsiębiorstwem wodno-kanalizacyjnym. Jednocześnie deklarowano, że czynione są prace celem rozwiązania problemu odprowadzania ścieków od powódki.

Sąd I instancji okoliczności faktyczne ustalił na podstawie umowy pomiędzy (...) Spółdzielnią (...) a powódką z dnia 19 listopada 1996 roku, umowy pomiędzy powódką a pozwaną na odbiór i oczyszczanie ścieków w dniu 3 marca 2008 roku, notatki ze spotkania z dnia 28 sierpnia 2012 roku, pisma o wypowiedzeniu umowy na odbiór i oczyszczanie ścieków zarówno z dnia 20 lipca 2010 roku, jak i z dnia 12 września 2012 roku oraz na podstawie faktur VAT wystawionych przez pozwaną powódce wraz z dowodami zapłaty, które posłużyły ustaleniu, że w okresie, który został wskazany przez powódkę, jako okres, od którego należy liczyć wartość przedmiotu sporu, faktury te zawierały tytuł płatności niepowołujący się na żadną umowę, natomiast zawierający stwierdzenie „opłata za ścieki”.

Niesporne były okoliczności w postaci braku umowy pomiędzy pozwaną a Gminą na wykonanie zadań własnych Gminy, w szczególności zadań dotyczących odprowadzenia ścieków, bycia przez pozwaną następcą prawną (...) Spółdzielni (...) i braku w rejestrze działalności wpisu dotyczącego działalności w postaci odprowadzania ścieków.

Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie oparł się na dowodach z dokumentów, w szczególności ze wskazanych wcześniej umów, oświadczeń i notatki ze spotkania, korespondencji pomiędzy stronami, jak i korespondencji pomiędzy powódką a Urzędem Miejskim. Dokonując oceny dowodów Sąd wyeliminował dowody, które nie miały istotnego znaczenia w sprawie, tj. decyzje, pozwolenie na użytkowanie, o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu z załącznikiem w postaci dokumentacji koncepcyjnej i projektowej, oraz decyzja o pozwoleniu na budowę. Te dokumenty dotyczyły jedynie stanu na dzień wydawania tych decyzji, natomiast nie przesądzały o tym, jakie mają być uwarunkowania korzystania z nieruchomości przez powódkę w zakresie pozyskiwania usług polegających na odprowadzaniu ścieków w przyszłości. Dowody te nie miały też znaczenia dla określenia praw i obowiązków w kontekście umowy z dnia 3 marca 2008 r., jak też dla ustalenia sytuacji stron po wypowiedzeniu umowy w lipcu 2010 r. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były też uchwała Rady Miasta S. w sprawie miejscowego zagospodarowania

przestrzennego i uchwała w sprawie wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2011 – 2015, które nie miały wpływu na regulacje praw i obowiązków stron w stosunkach wzajemnych. Zdaniem Sądu, umowa zawarta przez pozwaną z jej poprzednikiem prawnym a także umowa, która została zawarta pomiędzy jej poprzednikiem prawnym a (...) Spółdzielnią (...), miały na celu wykazanie, że pozwana nie była inwestorem w zakresie oczyszczalni ścieków, z którą związane jest odprowadzanie ścieków przez powódkę, lecz stała się następcą prawnym właśnie tych podmiotów. Jest to jednak okoliczność bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawnioskowani przez powódkę świadkowie mieli być przesłuchani przede wszystkim na okoliczność przebiegu spotkania mającego miejsce 28 sierpnia 2012 roku. W kolejnym piśmie powódka sprecyzowała tę tezę wskazując, że mają być przesłuchani również na okoliczność i treść stosunku prawnego łączącego strony, braku podstaw do wypowiedzenia przez pozwaną umowy na odbiór i oczyszczanie ścieków, istnienia innych technicznych rozwiązań odprowadzania ścieków, dotychczasowego funkcjonowania obiektu handlowego, ustaleń, jakie były czynione na etapie budowy tego obiektu, szkody, jaką powódka poniesie na skutek wypowiedzenia umowy na odbiór i oczyszczanie ścieków. Biorąc jednak pod uwagę wskazania, co do tezy dowodowej, Sąd I instancji stwierdził, że spotkanie to zostało udokumentowane notatką, z której dowód został dopuszczony i przeprowadzony na rozprawie, a także uwzględniony w ustaleniach faktycznych. Nie dotyczyło ono regulacji praw i obowiązków pomiędzy stronami, tylko rozwiązania problemu z punktu widzenia Gminy Miasta S., co do sposobu odprowadzania ścieków od podmiotów na terenie tej gminy funkcjonujących, a także realizacji zadania własnego gminy wynikającego z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu wody i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestia skuteczności wypowiedzenia umowy z dnia 3 marca 2008 roku, powinna być rozpatrywana w kontekście dokumentów umownych i w kontekście samych stanowisk stron wyrażonych pismem, gdyż świadkowie w zeznaniach musieliby przedstawiać swoje własne opinie na temat tego, czy to wypowiedzenie jest skuteczne czy bezskuteczne, a dowód w tej postaci takiemu ustaleniu nie służy.

Sąd wskazał także, że pozwana nie zaprzeczyła, że zaprzestanie odprowadzania ścieków, o ile nie zostanie znalezione inne rozwiązanie. To, że pomiędzy stronami są różnice zdań na temat sposobu tego rozwiązania, nie ma istotnego znaczenia w sprawie, gdyż leży to w kompetencji gminy. Niesporne jest zdaniem Sądu również to, że skutki zaprzestania odprowadzania ścieków mogą być drastyczne, łącznie z zaprzestaniem działalności przez powódkę. Sąd nie znalazł przesłanek by uznać, że ta okoliczność wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że nieprzydatne są dla rozstrzygnięcia sprawy techniczne rozwiązania odprowadzania ścieków, gdyż leżą one w zasięgu możliwości i kompetencji gminy i mogłyby być one jedynie przesłanką do ewentualnych postępowań z udziałem gminy.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny prawnej roszczenia, wskazał że umowa spółki, która była jej aktem założycielskim, nie przewiduje działalności w postaci odprowadzenia ścieków. Zatem działalność przez nią prowadzona w ogóle nie może być uznana za dozwoloną w kontekście ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, niezależnie od tego czy pozwana powinna kontynuować odprowadzanie ścieków. Argument, że pozwana miała w przedmiocie działalności odprowadzanie ścieków, w ocenie Sądu I instancji, nie może być uznany za zasadny. Sama powódka w pozwie przyznała, że w danych rejestrowych pozwanej nie ma wpisanej działalności w postaci odprowadzania ścieków. Sąd Okręgowy zaznaczył nadto, że wpis dotyczący przedmiotu działalności ma znaczenie konstytutywne, a zatem dopiero w momencie wpisania tej działalności w określonym zakresie dozwolone i legalne jest prowadzenie działalności gospodarczej w określonym przedmiocie. Postanowienie o przedmiocie działalności należy do postanowień umowy spółki, a zatem wszelkie zmiany i rejestracja danych dotyczących tej umowy, wpisanie zmian w tej umowie, objęte jest wpisem konstytutywnym, co wynika z art. 255 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, odnosi się do przedsiębiorstwa, w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, jeżeli prowadzi ono działalność gospodarczą zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzenia ścieków, oraz do gminnych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, prowadzących tego rodzaju działalność. W ocenie Sądu ta definicja nie

wystarczy dla ustalenia czy mamy do czynienia z przedsiębiorstwem wodno--kanalizacyjnym. Sąd wskazał, że w art. 2 powoływanej ustawy są również definicje innych istotnych pojęć ustawowych, których znaczenie decyduje o tym czy można mówić o konkretnym przedsiębiorstwie wodno-kanalizacyjnym w sytuacji danego podmiotu. Dopiero wtedy, gdy działalność prowadzona przez przedsiębiorstwo, które zajmuje się odprowadzaniem, dotyczy zbiorowego odprowadzania ścieków, to wówczas można mówić o tym, że mamy do czynienia z przedsiębiorstwem wodno-kanalizacyjnym. Nadto działalność w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i zbiorowego zaopatrzenia w wodę jest zadaniem własnym gminy. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, w celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, a także zawierać umowy z innym podmiotami, w tym organizacjami pozarządowymi, a taka umowa pomiędzy Gminą Miastem S., a pozwaną nie została zawarta, co jak wyżej wskazano było w niniejszej sprawie niesporne. Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że pozwana jest wprawdzie przedsiębiorcą, lecz nie prowadzi działalności w zakresie odprowadzania ścieków, a więc w sposób dopuszczalny na podstawie wpisu w rejestrze. Nie jest to działalność prowadzona przez nią, jako przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, gdyż nie mieści się w definicji zbiorowego odprowadzania ścieków, nie jest wykonywana na podstawie jakiegokolwiek umowy z Gminą Miastem S.. Nawet gdyby uznać, że strona pozwana jest takim przedsiębiorstwem, to do prowadzenia działalności zbiorowego zaopatrzenia w wodę, czy zbiorowego odprowadzania ścieków, wymagane jest uzyskanie zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, w drodze decyzji, a takiego zezwolenia nie było. W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie tylko nie ma obowiązku, ale też nie ma aktualnie prawa do prowadzenia działalności, jako przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne. Tym samym odpadają wszelkie przesłanki, które na takie przedsiębiorstwo nakładają obowiązek zawarcia umowy, w szczególności przesłanki określone w art. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Tym samym nie jest prawdą, że pozwana ma obowiązek zawrzeć umowę z powódką, na podstawie powołanego przepisu.

Sąd I instancji wskazał, że roszczenie główne powódki zostało określone, jako ustalenie istnienia stosunku prawnego w postaci umowy z dnia 3 marca 2008 roku. Pozwana wskazała, że umowa ta została wypowiedziana wcześniej niż w piśmie wskazanym przez powódkę, ponieważ już w dniu 20 lipca 2010 roku zostało złożone oświadczenie o wypowiedzeniu. Powódka w ogóle do tej kwestii się nie odniosła, nie zaprzeczyła, że takie oświadczenie o wypowiedzeniu zostało złożone. Oświadczenie to nigdy nie zostało wycofane. Z kolei pismo z dnia 28 stycznia 2011 roku, stanowi jedynie o możliwości zawarcia umowy na kolejny okres, a nie złożenia oświadczenia o wycofaniu wypowiedzenia złożonego w dniu 20 lipca 2000 roku. Sąd stwierdził, że umowa z dnia 3 marca 2008 roku została rozwiązana 31 grudnia 2010 roku. Niepodpisanie projektu przez powódkę, który został złożony pismem z dnia 28 stycznia 2011 roku, świadczy o tym, że dalsze czynności dotyczące odprowadzania ścieków i przyjmowania tych ścieków przez pozwaną, były kształtowane bezumownie. A zatem od stycznia 2011 roku nie łączyła powódki z pozwanym żadna umowa dotycząca odprowadzania ścieków i przyjmowania ich przez pozwaną. Świadczą też o tym faktury, które były wystawiane przez pozwaną powódkę, gdzie nie powoływano się na żadną umowę, wskazując, że faktury te dotyczą opłaty za ścieki. A zatem nie nastąpiło przedłużenie umowy z dnia 3 marca 2008 roku, i nie można przyjąć, że strony łączy stosunek wynikający z powołanej umowy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że roszczenie powódki w istocie dotyczy stwierdzenia bezskuteczności wypowiedzenia złożonego 12 września 2012 roku, natomiast w sytuacji, kiedy wcześniej umowa została rozwiązana, to wypowiedzenia było bezprzedmiotowe. Gdyby jednak nawet uznać, że umowa z dnia 3 marca 2008 została przedłużona, to trzeba byłoby stwierdzić, że wypowiedzenie to było realizacją uprawnienia umownego wynikającego z tej umowy i było dopuszczalne.

Odnosząc się do żądania ewentualnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można przyjąć takiego związania pozwanej planem zagospodarowania przestrzennego, by w świetle art. 140 doszło do uzasadnienia zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli, którego treścią byłoby świadczenie usług przez nią, jako właściciela nieruchomości i właściciela położonych na tej nieruchomości urządzeń, wobec innych podmiotów. Gdyby uznać inaczej, to doszłoby do drastycznego ograniczenia prawa własności po stronie pozwanej, niedającego się pogodzić z funkcjonowaniem państwa o ustroju demokratycznego państwa prawa, polegającego na wymuszaniu na właścicielu ponoszenia kosztów tylko w tym celu, by umożliwić drugiemu podmiotowi działanie ingerujące w prawo własności. Wobec tego, że

żądanie ewentualne nie wskazywało elementów oświadczenia woli, którego oczekiwała powódka, w szczególności nie wskazywało elementów przedmiotowo istotnych, Sąd uznał, że nie zostało sformułowane w sposób należyty, pozwalający na uwzględnienie roszczenia w tym zakresie. Mając na uwadze powyższe należało powództwo oddalić w całości.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wskazał, że aktywność pozwanej w niniejszej sprawie nie wymagała dużych nakładów pracy ze strony zawodowego pełnomocnika, a jedynie aktywności najwyżej przeciętnej. Stąd nie było podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do przyznania wynagrodzenia wyższego niż w minimalnej stawce wynagrodzenia adwokackiego, wynikającego z przepisów dotyczących tego wynagrodzenia.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, która zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości, jednocześnie zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że skoro w przedmiocie działalności pozwanej Spółki nie ma działalności kwalifikowanej jako „odprowadzanie ścieków”, pozwana faktycznie nie prowadzi działalności w zakresie odprowadzania ścieków,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- przepisu art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i o zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i o zbiorowym odprowadzaniu ścieków”, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym jest podmiot spełniający kryteria inne niż wymienione w tym przepisie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwana (...) Sp. z o.o. nie jest przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym w rozumieniu tego przepisu;
- przepisu art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - kodeks cywilny (Dz.U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.), zwanej dalej „k.c.”, w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej (...) Sp. z o.o. o wypowiedzeniu umowy na odbiór ścieków było ważne i skuteczne, pomimo że zostało złożone z naruszeniem bezwzględnie obowiązujących przepisów rangi ustawowej;
- przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z § 6 ust. 6 pkt 4 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego G. - P. - rzeka B. ustalonego uchwałą Rady Miasta S. nr (...) z dnia 5 marca 2007 roku (Dz.U.Woj. Z. z 2007 r. Nr 4661, poz. 587), zwanego dalej „Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego” poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej (...) Sp. z o.o. o wypowiedzeniu umowy na odbiór ścieków było ważne i skuteczne, pomimo że zostało złożone z naruszeniem wyżej wskazanego przepisu prawa miejscowego;
- przepisu art. 140 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 poz. 647 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym” poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że brak jest przepisu rangi ustawowej, który uzasadniałby ograniczenie swobody prowadzenia działalności przez pozwaną na nieruchomości, na której posadowiona jest oczyszczalnia ścieków;
- naruszenie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przez niezastosowanie powołanych przepisów;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- przepisu art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieodroczenie terminu posiedzenia Sądu w dniu 3 grudnia 2014 roku, pomimo uzasadnionego wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na znaną Sądowi przeszkodę, której nie można było przewyżyć, tj. kolizję terminu rozprawy z rozprawą w innej sprawie, co uniemożliwiło pełnomocnikowi zmianę powództwa ewentualnego, albowiem Sąd w dniu 3 grudnia 2014

roku zamknął rozprawę i wydał wyrok, co miało wpływ na sytuację prawną powoda w toku postępowania, a w konsekwencji również na rozstrzygnięcie sprawy;

- przepisu art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków: A. G., B. B., Z. M., M. M., J. O., K. L., R. B., A. B. i M. L., zostały zgłoszone na okoliczności nieistotne w sprawie, pomimo, że wnioski te zostały zgłoszone na okoliczność przebiegu spotkania z 28 sierpnia 2012 roku, a także na okoliczność sytuacji powoda w przypadku zamknięcia oczyszczalni ścieków dawnych Zakładów (...) przy ul. (...), zawartych przez Strony umów, stosunku prawnego łączącego Strony, braku podstaw do wypowiedzenia przez pozwaną umowy na odbiór i oczyszczanie ścieków, istnienia innych technicznych rozwiązań odprowadzania ścieków, dotychczasowego funkcjonowania obiektu handlowego, ustaleń, jakie były czynione na etapie budowy tego obiektu, szkody, jaką powód poniesie na skutek wypowiedzenia umowy na odbiór i oczyszczanie ścieków, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w konsekwencji bezpodstawne pominięcie przedmiotowych wniosków;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie istotnej części tego materiału w postaci między innymi: decyzji z dnia 24 lutego 1995 roku o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji z dnia 03 czerwca 1996 roku o pozwoleniu na budowę, decyzji z dnia 18 listopada 1996 roku o pozwoleniu na użytkowanie, uchwały Nr (...) Rady Miasta S. z dnia 5 marca 2007 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego G. - P. - rz. B. w S., co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, będących postawą wydanego wyroku, mających wpływ na jego treść, polegającym na przyjęciu, że pozwana (...) Sp. z o.o. nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków; że pozwana nie podjęła suwerennie decyzji inwestycyjnej o nabyciu nieruchomości z funkcjonującą oczyszczalnią ścieków, uwzględnionej w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego; że pozwana przez wiele lat nie prowadziła działalności w zakresie odprowadzania ścieków, za wiedzą i aprobatą Gminy Miasta S.; że pozwana nie doprowadziła w sposób celowy do dewastacji nabytej oczyszczalni ścieków w celu uchylenia się od zobowiązań wynikających z przepisów prawa powszechnego i miejscowego w związku z poczynionymi inwestycjami i zawartymi umowami.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że okoliczność niezgłoszenia formy działalności do rejestru nie oznacza, że takiej formy działalności dany podmiot nie prowadzi. Niezasadne jest również stwierdzenie, że wpis w rejestrze przedsiębiorców w zakresie działalności ma charakter konstytutywny. Nadto bezspornym w jej przekonaniu jest to, że pozwana jest przedsiębiorcą, który prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków, co wynika z faktycznie wykonywanej działalności. Z kolei charakter działalności prowadzonej przez niektóre podmioty, z którymi zawarto umowy o odprowadzanie ścieków, jeszcze bardziej uwypukla zbiorowy charakter działalności. Powódka wskazała, że nie istniała również żadna podstawa do wypowiedzenia umowy łączącej strony, a więc dokonane przez pozwaną wypowiedzenie nie jest ani ważne, ani skuteczne. Samo oświadczenie o wypowiedzeniu umowy na odbiór ścieków nie mogło być skuteczne w świetle zapisów Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Odnosząc się zaś do uznania przez Sąd Okręgowy roszczenia ewentualnego za niezasadne, powódka wskazała, że nieumieszczenie w zawartej między stronami umowie wymaganych elementów nie powinno być uznane za sprzeczne z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a tym samym nie powinno skutkować sankcją nieważności. Tym samym powództwo alternatywne, zdaniem powódki, powinno zostać uwzględnione. Nadto powódka, na potwierdzenie podnoszonych twierdzeń, powołała orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny.

Powódka wskazała także, że Sędzia Przewodniczący prowadzący postępowanie przez Sądem I instancji winien podlegać wyłączeniu od rozpoznania sprawy z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Wypowiedzi przez niego sformułowane sugerowały nastawienie i pogląd na sprawę. Wyczuwane były emocje Sędziego, co przejawiało się jego negatywnym nastawieniem do strony powodowej.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że argumentacja powódki nie może się ostać, ze względu na bezsporną okoliczność, jaką jest brak stosownego zezwolenia ani umowy zawartej z gminą, które uniemożliwiają jej prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków. W świetle ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków żaden podmiot bez zezwolenia gminy, bądź stosownej umowy z gminą nie może wykonywać zadań, które z mocy ustawy należą do kompetencji gminy. Nie można więc za prawidłową uznać argumentację powódki, że dla uznania określonego podmiotu za przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne wystarczy spełnienie jedynie przesłanki, by przedsiębiorstwo było przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej i prowadziło działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Wbrew zarzutom postawionym w apelacji, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. Podkreślić przede wszystkim należy, że skuteczny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie może być podniesiony jedynie wówczas, gdy sąd potraktuje przeprowadzone dowody wybiórczo, bez wskazania, dlaczego na jednych oparł swoje ustalenia, a drugie uznał za nieistotne bądź niewiarygodne. Nadto także, gdy ocena tych dowodów została przeprowadzona w sposób nielogiczny czy też niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, przeprowadził wszystkie dowody niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu, a pozostałe pominął jako nieprzydatne do merytorycznego zakończenia procesu. Słusznie też za indyferentną dla rozstrzygnięcia uznał kwestię warunków zabudowy hali powoda, określonych w decyzji z dnia 24 lutego 2005 r. Decyzja ta wskazuje bowiem jedynie dwie alternatywne możliwości odprowadzania ścieków z obiektu powoda tj. poprzez własną oczyszczalnię zakładową, bądź poprzez oczyszczalnię Zakładów (...). Wybór określonego sposobu odprowadzania nieczystości należał więc do powoda, a decyzja nie narzucała jakichkolwiek ograniczeń w tym wyborze. Nie obowiązała także ówczesnego właściciela nieruchomości obecnie należącej do pozwanej do odbioru ścieków. Wydana następnie decyzja o pozwoleniu na budowę odnosi się jedynie do warunków określonych w decyzji o warunkach zabudowy i ich nie zmienia oraz do projektu, który jak wynika z kart. 75 – 82 w ogóle przewidywał odprowadzanie ścieków do kanalizacji miejskiej, która jak wprost wynika z decyzji o warunkach zabudowy w tym miejscu nie istniała. Sam fakt, że powódka wybrała z dwóch możliwości odprowadzania ścieków do istniejącej w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków ówczesnych Zakładów (...) i w tym celu zawarła z właścicielem tego urządzenia umowę cywilno-prawną nie stoi w sprzeczności z decyzjami administracyjnymi, ani też w żaden sposób nie obliguje aktualnych właścicieli nieruchomości do kontynuowania stosunku obligacyjnego. Nadto należy zauważyć, że w decyzji o warunkach zabudowy jednoznacznie określono oczyszczalnię Zakładów (...) jako „zakładową”, a więc wybudowaną i użytkowaną na potrzeby tego zakładu, a nie na potrzeby ogółu mieszkańców gminy czy też podmiotów prowadzących w niej działalność. Nie ma także w niniejszej sprawie żadnego znaczenia, że w uchwale nr (...) Rady Miasta S. z dnia 5 marca 2007 r. w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „G. P. rz. B.” w S. dokonano ustaleń, że odprowadzenie ścieków następuje przez istniejącą kanalizację sanitarną do istniejącej oczyszczalni ścieków byłych zakładów (...), która docelowo przewiduje się do likwidacji. Zgodzić się bowiem należy z poglądem wyrażonym przez WSA w Olsztynie w wyrokach z dnia 09 lipca 2013 sygn. akt: II SA/Ol 49/13 i z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt: II SA/Ol 1/15, że miejscowy plan zagospodarowania nie jest aktem, w którym zamieszcza się

informacje, zalecenia, czy wymagania adresowane do właścicieli nieruchomości, bądź potencjalnych inwestorów w związku z realizacją inwestycji dopuszczonej w planie. W świetle brzmienia normy art. 4 ust. 1 u.p.z.p. rada gminy może stanowić o przeznaczeniu terenu, sposobie zagospodarowania i warunkach jego zabudowy, a skoro czyni to w formie aktu powszechnie obowiązującego, to nie może wiązać podjętych w tej mierze ustaleń z konkretnym adresatem. Innymi słowy, ustalenia planu mogą dotyczyć funkcji terenu, ale nie mogą funkcji tych adresować do imiennie oznaczonego adresata. Tym samym poprzez jakiegokolwiek ustalenie dokonane w planie zagospodarowania przestrzennego, Gmina nie ma możliwości wymuszenia w ramach obowiązującego porządku prawnego czy to w formie administracyjnej czy to cywilno-prawnej na właścicielu danej nieruchomości obowiązku świadczenia jakichkolwiek usług na rzecz sąsiednich nieruchomości. Władztwo planistyczne nie może być traktowane jako nieumotywowana przekonywująco ingerencja gminy w prawa właścicielskie. Władztwo planistyczne, gdy jest związane z ingerencją w prawo własności może ograniczyć jego wykonywanie, nie może natomiast rodzić po stronie właściciela obowiązków czynnego świadczenia np. poprzez przymus prowadzenia określonej działalności czy też świadczenia określonych usług. Stąd też zapis miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zdaniem Sądu Apelacyjnego określa jedynie aktualnie istniejący stan w obszarze objętym planem i nie rodzi jakichkolwiek skutków ani administracyjnych ani obligacyjnych wobec właściciela oczyszczalni. Próba rozumienia tego zapisu w inny sposób, jak jedynie ustalający dotychczasowy sposób odprowadzania ścieków, prowadziłaby do absurdu, sprowadzającego się do tego, że z jednej strony każda inwestycja musiałaby być zgodna z planem zagospodarowania, a jednocześnie ani organ administracyjny, ani żaden inwestor nie byłby w stanie spełnić tego wymogu bez zgody właściciela oczyszczalni. Natomiast zgodnie z ustawą o z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach organ samorządowy jest uprawniony do nakazania określonym właścicielom nieruchomości podłączenia się do istniejących czy też nowowybudowanych instalacji kanalizacyjnych, co gmina czyni w drodze decyzji administracyjnej. Tym samym za prawidłowy w planie zagospodarowania przestrzennego z dnia 5 marca 20017 należy uznać zapis, że oczyszczalnia na nieruchomości obecnie należącej do pozwanej jest przeznaczona do likwidacji z momentem wybudowania przepompowni ścieków, gdyż w tym zakresie jest to norma adresowana w pierwszej fazie do samej gminy, obligująca ją do przymuszenia administracyjnego właściciela obiektu do przyłączenia się do infrastruktury gminnej, gdyby sam nie był tym zainteresowany i tym samym zaniechania odprowadzania ścieków do własnej oczyszczalni.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do przyjęcia, że doszło w niniejszej sprawie do naruszenia art. 58 §1 k.c. w zw. z §6 pkt. 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Analogicznie należy ocenić zarzut naruszenia art. 140 k.c. Artykuł 140 k.c. istotnie wprowadza pewne ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości odnosząc się do ustaw i zasad współżycia społecznego, jednak jak wyżej wskazano są to ograniczenia, a więc zakazy, a nie nakazy określonego zachowania. Gdyby pozwana zamierzała podjąć jakąś działalność, sprzeczną z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wówczas właśnie ten przepis w powiązaniu z artykułem 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Dz. U. 2015p. 199 – tekst jednolity zostałby istotnie naruszony. Jednakże w niniejszej sprawie pozwana zamierza jedynie zakończyć świadczenie usług w zakresie oczyszczania ścieków innych podmiotów za pośrednictwem należącej do niej oczyszczalni, w związku z faktem, że sama nie wykorzystuje jej już na własne potrzeby i utrzymywanie tego urządzenia jest dla niej zbędne. To stanowisko nie jest jednoznaczne z usunięciem obiektów oczyszczalni z nieruchomości, a tylko wówczas można byłoby mówić o zmianie zagospodarowania nieruchomości w rozumieniu art. 6 wyżej cytowanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ta jednak kwestia pozostaje poza kognicją sądu powszechnego.

Nie sposób zgodzić się także z powódką, że pozwana jest przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym w rozumieniu ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków – Dz. U. 2015 p. 139 – tekst jednolity. W tym zakresie strona powodowa wybiórczo i bez uwzględnienia całokształtu przepisów ustawy powołuje się jedynie na definicję takiego przedsiębiorstwa, wyrażoną w art. 2 pkt. 4 wyżej wskazanej ustawy – dalej określanej z.z.w. i o.ś. Konsekwentnie pomija jednak treść art. 3 ust. 1 z.z.w. i o.ś., zgodnie z którym zbiorowe odprowadzanie ścieków to zadanie własne gminy. Gmina może je wykonywać poprzez własne jednostki bądź zlecać innym podmiotom. Jednakże przedsiębiorstwem kanalizacyjnym w rozumieniu ustawy z.z.w. i o.ś. żaden podmiot nie staje się tylko z

tej przyczyny, że ma określone urządzenie lub nawet wolę prowadzenia takiej działalności. W pierwszej kolejności podmiot zamierzający prowadzić taką działalność obowiązany jest uzyskać zezwolenie, o którym mowa w art. 16 z.z.w. i o.ś., i to wyłącznie na swój wniosek. Wynika to także wprost z art. 75 ust. 1 pkt. 14 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, co słusznie podnosiła pozwana. Prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wymagającym zezwolenia, bez wniosku o jego wydanie i pozytywnego zakończenia postępowania w tym względzie, stanowiłoby naruszenie prawa. Bez wątpienia jednak pozwana nigdy nie starała się o takie zezwolenie, nigdy nie ujawniała prowadzenia takiej działalności w KRS, nie wynika ona także z umowy spółki. Nigdy także nie nabyła przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., a jedynie nieruchomości, na której posadowiona jest oczyszczalnia ścieków. Pozwana nie prowadzi na tej nieruchomości własnej działalności wymagającej oczyszczenia ścieków i w żaden sposób nie jest zobowiązana do utrzymywania tego urządzenia tylko ze względu na sąsiednie nieruchomości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że strony łączyła jedynie cywilno-prawna umowa o odbiór ścieków, nie poddana rygorowi ustawy z.z.w. i o.ś., gdyż strona pozwana nie przejęła na siebie zadania własnego Gminy miasto S. jakim jest odbiór ścieków, tym samym sposób jej wypowiedzenia jako zobowiązania bezterminowego należało oceniać przez pryzmat art. 365¹ k.c., a skoro strony określiły w umowie termin jej wypowiedzenia w terminie umownym. Fakt zastrzeżenia przez strony okresu wypowiedzenia podważa także aktualne stanowisko procesowe powódki, iż traktowała umowę z pozwaną czy też umowy z poprzednikami pozwanej jako umowy z przedsiębiorstwem kanalizacyjnym w rozumieniu ustawy z.z.w. i o.ś., gdyż jako profesjonalny, ogólnopolski podmiot gospodarczy, bez wątpienia korzystający z profesjonalnej obsługi prawnej nie powinna godzić się na takie uregulowanie umowne. Jednocześnie podkreślić należy, że pozwana dobrowolnie przedłużyła ten termin, wskazując że zdaje sobie sprawę z trudności logistycznych powódki, wynikających z konieczności zmiany sposobu odbioru ścieków i nie zaprzestała tego odbioru w czasie negocjacji nowej umowy, które jednak zakończyły się fiaskiem, gdyż powódka z sobie znanych przyczyn nie przyjęła oferty pozwanej. Tym samym jej zachowania nie można ocenić negatywnie także w ramach art. 5 k.c., gdyż dochowała dobrych obyczajów w obrocie gospodarczym, dając kontrahentowi czas na przygotowanie się do nowej sytuacji. Stąd też brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w ramach uprawnień z art. 64 k.c. i 1047 k.p.c..

W tym kontekście za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że zeznania świadków nie mają znaczenia w sprawie, podniesiony w apelacji, ani też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie neguje faktu, że zakończenie współpracy stron ma bez wątpienia negatywny wpływ na działalność powódki oraz że prowadzone były negocjacje z Gminą S. celem rozwiązania zaistniałego problemu, jednak te okoliczności nie mają żadnego znaczenia na treść rozstrzygnięcia, a więc prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie było zbędne. Nie jest także istotnym dla sprawy czy pozwana w sposób należyty konserwowała oczyszczalnię, gdyż urządzenie to stanowiło jej własność, którym mogła swobodnie dysponować, a wobec zaprzestania produkcji na terenie nieruchomości stało się jej praktycznie zbędne, w związku z czym brak jest podstaw do nałożenia na nią obowiązku ponoszenia nakładów.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 214 §1 k.,p.c. przez Sąd Okręgowy. Zgodnie z jego treścią rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Zgodnie z poglądami Sadu Najwyższego wyrażonymi między innymi w wyrokach z dnia 16 lipca 2009 r. sygn.. akt: I CSK 30/09 i z dnia 16 stycznia 2014 r. sygn. Akt: I UK 285/13 w przypadku kolizji terminów posiedzeń wyznaczonych w tym samym czasie z udziałem tego samego pełnomocnika powinien on zapewnić swoje zastępstwo w formie przewidzianej w odpowiednich przepisach, a tylko w sytuacjach wyjątkowych, np. krótkiego terminu dzielącego zawiadomienie pełnomocnika strony o terminie posiedzenia sądu od terminu tego posiedzenia, można uznać za uzasadniony wniosek pełnomocnika o odroczeniu terminu rozprawy, gdy w tym samym czasie ten sam pełnomocnik ma obowiązek uczestniczyć także w innych posiedzeniach sądu, a jednocześnie nie może zapewnić odpowiedniego zastępstwa. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Zawiadomienie pełnomocnika powódki o terminie rozprawy w dniu 2 grudnia 2014 r. (w dniu 3 grudnia został bowiem ogłoszony wyrok po odroczeniu w trybie art. 326§1 zdanie drugie k.p.c.) zostało mu doręczone 5 listopada 2014 r., a więc ponad cztery tygodnie przed planowanym posiedzeniem. Pełnomocnik miał więc czas na ewentualne ustanowienie

substytucji i to nie tylko w osobie aplikanta, ale także innego adwokata bądź radcy prawnego. W treści wniosku pełnomocnik co prawda wskazał, że jego mandant nie godzi się na substytucję, jednakże to twierdzenie pozostaje w sprzeczności z treścią pełnomocnictwa złożonego w niniejszej sprawie, które nie zawiera wyłączenia stosowania art. 91 pkt. 3 k.p.c. i nie zostało poparte żadnym oświadczeniem osób upoważnionych do reprezentacji powódki. Nie sposób także pominąć faktu, że zmiana żądania ewentualnego mogła nastąpić także w formie pisma procesowego, złożonego poza rozprawą, chociażby wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy tj. zgodnie z art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego wynikające z treści Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – tekst jednolity D. U. 2013 p. 461.

M. Gawinek I. Wiszniewska E. Buczkowska-Żuk